Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron —

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!*

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 137 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 21 listopada 1933 r. | Rok XII

## Ameryka uznała Rosję.

W dniu 17 bm. nastąpiła pomiędzy prezydentem Stanów Zjednoczonych Rooseveltem i komisarzem sowieckim dla spraw zagranicznych Litwinowem wymiana listów utrzymanych w tonie niezwykle serdeczn. W listach tych obie strony podkreślają zdecydowaną wolę utrzymania na zawsze „normalnych i przyjaznych stosunków między obu narodami" i wyrażają przekonanie, że stosunki te stać się mogą jednym z czynników zachowania i utrwalenia pokoju światowego. Uznanie Sowietów przez Stany Zjednoczone będzie miało przedewszystkiem duży wpływ na rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie. —

Jeszcze w lecie 1932 r. gdy w związku z wystąpieniami senatora Boracha pojawiły się pierwsze informacje o możliwości uznania Rosji Sowieckiej, powiedział minister japoński Matsukaja: „Gdyby kiedykolwiek przyszło do porozumienia między Stanami Zjednoczonemi a Rosją, musielibyśmy przystąpić do rewizji naszej polityki wobec Rosji. — Jak długo trwają nieporozumienia między dwoma największemi sąsiadami Japonji, Rosją i Stanami Zjednoczonemi nie potrzebuje się ona niczego obawiać".

Czy przewidywana w związku z uznaniem Sowietów przez Stany Zjednoczone zmiana polityki japońskiej wobec Rosji oznaczać będzie pokój czy wojnę pokaże najbliższa przyszłość. —

Jak się dowiadujemy zamianowany został ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Jest nim 42-letni Bullitt jeden z najbliższych współpracowników Roosevelta. Bullitt objąć ma swą placówkę już w dniach najbliższych.

Prasa moskiewska wyrażając swe zadowolenie z powodu uznania Rosji Sowieckiej przez Stany Zjednoczone widzi w tym dowód wzrastającego prestiżu Sowietów i spodziewa się, że fakt ten wywrze decydujący wpływ na rozwój narastającego z każdym dniem konfliktu sowiecko-japońskiego.

Spodziewane są od dłuższego czasu uznanie Rosji Sowieckiej de jure przez rząd Stanów Zjednoczonych jest faktem doskonałym.

## Cyfry Polski całej głoszą zwycięstwo listy nr. 1.

Cały obszar Rzeczypospolitej objęty jest wyborami do ciał samorządowych.

U nas wybory odbędą się dnia 26 listopada do rad miejskich. Do 10 grudnia odbędą się takież wybory w miastach Małopolski (dawny zabór austrjacki). Wreszcie w 9-ciu województwach dawnego zaboru rosyjskiego przez cały listopad odbywają się wybory dorad gromadzkich.

Wnosząc z dotychczasowych wyników, w wyborach do rad gromadzkich w olbrzymiej większości przejdą listy Bloku (Nr. 1.)

W województwie lubelskiem od 4 do 12 listopada wybrano rady gromadzkie w 2000 gromadach, z czego listy Nr. 1 przeszły w 1776 gromadach.

województwie łódzkiem wybrano rady gromadzkie w 3299 gromadach, z których listy Nr. 1 przeszły w 2787 gromadach.

W województwie białostockiem wybrano 2379 rad gromadzkich, lista Nr. 1 przeszła w 2302 gromadach.

W województwie kieleckiem wybory przeprowadzono w 516 gromadach, z czego lista Nr. 1 przeszła w 455 gromadach.

W województwie wołyńskiem wybory dotychczas odbyły się w 255 gromadach, we wszystkich jednogłośnie przeszły listy Bloku (Nr. 1.)

W województwie nowogródzkiem wybory odbyły się w 429 gromadach listy Nr. 1 przeszły w 318 gromadach.

Słowem, listy opozycyjne nie mogą w żaden sposób być porównywane z listami Bezpartyjnego Bloku Nr. 1.

Ogromnej większości ludności wiejskiej trafiło do przekonania hasło, wysunięte przez Blok, że samorząd powinien zajmować się wyłącznie pracą gospodarczą, nie — zaś polityką. Ludność wiejska rozumie, że żadnego pożytku tąd nie będzie, jeśli w ciałach samorządowych partyjnicy będą się kłócić z przedstawicielami władz administracji państwowej lub staczać walki politycznie pomiędzy sobą.

Dotychczasowe wybory do rad gromadzkich są wielką i ogromną klęską tych, którzy ani w samorządzie, ani w organizacjach gospodarczych czy społecznych nie potrafili i nie chcieli pracować dla dobra ogółu Państwa.

## Pomorze w chwili decydującej

### NADCHODZĄCE WYBORY DO RAD MIEJSKICH MUSZĄ UGRUNTOWAĆ POLSKOŚĆ ZIEMI POMORSKIEJ.

Termin wyborów do Rad Miejskich na Pomorzu jest coraz bliższy. Już dnia 26 listopada **społeczeństwo pomorskie stoczy znów walkę z mniejszością niemiecką, która licząc na rozbicie głosów polskich i na większy udział procentowy Niemców w głosowaniu — spodziewa się utrzymać liczbę swych reprezentantów w Radach Miejskich.**

Z wyjątkiem roku 1930, przy każdych wyborach na Pomorzu Niemcy utrzymywali, czasami nawet powiększali swój stan posiadania. Naprzykład wybory do Sejmu i Senatu w r. 1928 dały Niemcom pomorskim bardzo pomyślne wyniki. **W trzech okręgach pomorskich otrzymali oni bowiem aż 3 mandaty do Sejmu i 1 mandat do Senatu, mimo, iż liczba Niemców na Pomorzu w porównaniu z rokiem 1922 spadła blisko o połowę.**

Ten nienormalny stan posiadania mandatów niemieckich przypisywało się wówczas przedewszystkiem dwom czynnikom: **1) większemu udziałowi procentowemu Niemców w głosowaniu i 2) rozbiciu się głosów polskich na zbyt wielką ilość list wyborczych.**

Frekwencja Niemców w głosowaniu w r. 1928 **sięgała 100 procent,** Polaków zaś (aczkolwiek wysoka) **od 82—90 procent.** Jeszcze więcej o wyniku tych wyborów zadecydował czynnik drugi tj. **rozbicie głosów polskich.** W okręgu toruńskim naprzykład wystawiono wówczas **aż 9 list polskich.** Ponieważ dużo z tych list nie uzyskało wogóle mandatu, **zmarnowano więc na Pomorzu wtedy około 135.000 głosów polskich.**

Ówczesne zwycięstwo niemieckie było możliwe wskutek jednej jeszcze okoliczności. Otóż **Niemcy na Pomorzu otrzymawszy na wybory olbrzymie fundusze z Berlina, korzystając z rozdrobnienia polskich sił wyborczych rozpoczęli zdradziecką robotę przekupywania chwiejnych Polaków.** Dawali oni pieniądze, oraz podarunki w naturze, jak węgiel, zboże i ziemniaki — **każdemu kto zgodził się powstrzymywać od głosowania. Były nawet wypadki kierowania głosów polskich wprost na listę niemiecką.**

W roku 1930 przy ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu **Niemcy na Pomorzu mimo olbrzymich wysiłków, zwycięstwa już nie odnieśli.** Dużo pomógł do tego fakt, że w okręgu grudziądzkim, na który Niemcy dużo liczyli, została unieważniona lista niemiecka. Później na Pomorzu nie było już żadnych wyborów, dopiero w połowie października br. rozpisano wybory do Rad Miejskich.

Z doświadczenia jednak z r. 1928 powinniśmy teraz wyciągnąć odpowiednią naukę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że **irredenta pruska na Pomorzu, zasilona poważnemi funduszami z Berlina rozpocznie, wzgl. rozpoczęła już energiczną akcję w kierunku utrzymania dotychczasowej ilości mandatów niemieckich w Radach Miejskich.** Jakiemi drogami pójdzie ta akcja trudno jest wiedzieć, znając jednak z porzednich lat wyrafinowane sposoby niemieckie, zachować trzeba **daleko idącą ostrożność.**

Musimy przecież zdać sobie otwarcie sprawę z tego, że jeżeliby Niemcy utrzymali, lub — co nie daj Boże **zwiększyli liczbę swych reprezentantów w Radach Miejskich, usłyszelibyśmy potem okrzyk niemiecki na cały świat, że polskość Pomorza jest pod znakiem zapytania. I nie długo po wyborach mielibyśmy napewno ponowienie akcji niemieckiej na forum polityki międzynarodowej, akcji zmierzającej jak dotąd do oderwania Pomorza od Polski.**

Trzeba więc zawczasu starać się przeszkodzić w wykonaniu tych planów niemieckich. Społeczeństwo polskie na Pomorzu ma w obecnej chwili doniosłe obowiązki do wypełnienia. **Ujawniać trzeba każde nadużycie niemieckie i krzewić wybitnie propagandę polskości miast pomorskich. Przedewszystkiem nikt nie powinien wstrzymywać się od głosowania, każdy musi oddać swój głos na polską, poważną listę wyborczą.**

## Ilu będzie notarjuszy na Pomorzu?

Ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Sprawiedliwości o ustaleniu ilości stanowisk notarjuszów i ich siedzib urzędowych.

Dla Pomorza ustanowionych zostało 36 stanowisk notarjuszów i to w następujących miejscowościach:

W okręgu Sądu Okręgowego w **Chojnicach 10, z tego w Chojnicach 2, w Czersku 1, w Kościerzynie 2, w Sępólnie 1, w Starogardzie 2, w Tczewie 1 i w Tucholi 1.**

W okręgu Sądu Okręgowego w **Gdyni 6, z tego w Gdyni 3, w Kartuzach 1, w Pucku 1 i w Wejherowie 1.**

W okręgu Sądu Okręgowego w **Grudziądzu 7, z tego w Gniewie 1. w Grudziądzu 3, w Nowem 1 i w Świeciu 2.**

W okręgu Sądu Okręgowego w **Toruniu — w Toruniu 3, w Brodnicy 1, w Chełmnie 1, w Chełmży 1, w Działdowie 1, w Kowalewie 1, w Lidzbarku 1, w Lubawie 1, w Nowemmieście 1 i w Wąbrzeźnie 2.**

# Poświęcenie portu gdyńskiego odbędzie się 8 grudnia br.

W związku z rocznicą 15-lecia Niepodległości, oraz z równoczesnem ukończeniem zasadniczych prac nad rozbudową portu gdyńskiego odbędzie się dnia 8 grudnia br. uroczyste poświęcenie portu.

W tym okresie czasu zostanie oddany do użytku dworzec morski, magazyn tranzytowy, szereg magazynów prywatnych, a m. in. firmy „Warta“, Aukcyj Owocowych i „Pantarei“.

Równocześnie zostaną oddane do użytku 2 dalsze magazyny w wolnej strefie tj. długoterminowy magazyn na bawełnę, oraz magazyn drobnicowy firmy „Cukroport“. W ten sposób, przedewszystkiem wolna strefa a również i reszta portu będzie mogła być znacznie intensywniej wykorzystywana.

Ukończenie szeregu inwestycyj dla handlu i przemysłu rybnego, nadbudowanie chłodni portowej, co pod względem pojemności postawi ją na pierwszem miejscu w Europie, rozbudowa torów kolejowych i ulic, rychłe zainstalowanie szeregu nowych dźwigów — wszystko to sprawia, że mimo krótkiego terminu budowy, port gdyński coraz bardziej przystosowuje się do potrzeb handlu morskiego.

—o—

# Nic się nie zmieniło.

**„Petit Parisien“ z 16 listopada opublikował w streszczeniu tajne instrukcje niemieckich agentów, działających na terenie Ameryki, a opracowane przez berliński urząd dla propagandy zagranicznej, kierowany przez dr. Goebbelsa. W świetle powyższej publikacji cele aktualnej polityki niemieckiej pokrywać się mają z wytycznemi polityki niemieckiej z lat 1910—1913. Głównym wrogiem dla Niemiec pozostaje w dalszym ciągu Francja. Anglja zaś stanowi dla polityki francuskiej w jej posunięciach antyniemieckich główną podporę. Traktatu wersalskiego dzisiejsze Niemcy nie uznają, a rewizję jego będą się starali przeprowadzić wszelkiemi sposobami. W ramach tych postulatów znajduje się m. in. postulat zwrotu Saary, Alzacji oraz Lotaryngji. Stan pewnego odprężenia politycznego między Niemcami a Polską nie przekreśla żądań niemieckich w odniesieniu do Pomorza, Poznańskiego i Śląska, głównym bowiem celem polityki hitlerowskiej jest dążność do wcielenia do państwa niemieckiego wszystkich tych terenów, które posiadają mniejszość niemiecką.**

**W obliczu odprężenia w stosunkach politycznych polsko-niemieckich byłoby błędem budować tylko na pokojowych (niewątpliwie wysuniętych ad hoc przez dyplomację niemiecką) zapewnieniach w pokojowe uregulowanie wzajemnych stosunków polityczno - państwowych. Trochę trzeźwości w ocenie posunięć politycznych nie zaszkodzi. Konieczność trzeźwego patrzenia na rzeczy przypominają nam powyższe instrukcje niemieckie.**

**Tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich obywateli Pomorza kupimy z łatwością**

**Samolot na Challenge 1934 r**

# V. Wszechświatowy Zlot Harcerzy w Goedelloe

W niedzielę, dnia 13 sierpnia w godzinach rannych odbyło się ostatnie nabożeństwo z błogosławieństwem Papieskiem. Po południu na arenie odbyła się ostatnia defilada narodów i uroczyste zamknięcie Zlotu.

Tegoż dnia wieczorem polska wyprawa podzielona na trzy grupy, rozjechała się. I tak jedna udała się wprost do kraju, druga maszerowała na Czechy, trzecia wyjechała statkiem do Wiednia.

Płynące nieustannie falą tłumy ludności cywilnej, zwiedzające obóz w Gödöllö dały piękny dowód zrozumienia skautingu, tkwiącego w społeczeństwie węgierskiem. Pomimo dość wysokiej opłaty wstępnej, wśród tłumów tych widać było przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Wszyscy ci ludzie, którzy nieraz z dalekich stron przyjechali, by obejrzeć obóz, musieli wyjechać ze zrozumiałem poczuciem radości i dumy, skauting węgierski bowiem przedstawiał się na nim prawdziwie imponująco. Sprawność, wyrobienie, kulturalność, wyjątkowa uprzejmość i gościnność, a przedewszystkiem przedziwnie estetyczny wygląd obozów, niewyczerpana ich pomysłowość postawiły naszych gospodarzy na pierwszem miejscu.

Po węgierskich, polskie obozy i czeskie były najpomyślniej ozdobione. Znać na nich indywidualizm ras i wysokie zdolności zdobnicze. Natomiast zasobne obszerne obozy anglosaskie nie posiadały tych walorów, oryginalności i fantazji. Obóz angielski odznaczał się zupełną beztroską o to co publiczność pomyśli o jego wyglądzie.

Zastanówmy się teraz, co zdobyli polscy harcerze?

1. Przedewszystkiem doniosły fakt wprowadzenia polskiego delegata do Skautowego Męskiego Biura Skautowego, o co, od początku istnienia tegoż, staraliśmy się usilnie a daremnie.

2. Niemniej ważnem było wprowadzenie języka polskiego na arenę międzynarodową. Poraz pierwszy w historji mowa słowiańska została uznaną za równą, przywykłym do swej przewagi, językom Zachodu, i tą mową była mowa polska. Z tego od tak dawna należnego nam stanowiska, już się nie cofniemy.

3. Mający się odbyć za dwa lata Zlot Skautów Słowiańskich odbędzie się w Polsce.

4. Wymową nie słów pisanych, cyfr statystycznych lub ulotek propagandowych, lecz realnym argumentem pierwszorzędnej organizacji, zbiorowego czynu, sprawności, liczby i postawy naszej, stwierdziliśmy raz jeszcze, że jesteśmy wielkim Narodem i potężnem Państwem. Nieznani zgoła na międzynarodowym terenie harcerskim jeszcze przed kilkunastu laty, staliśmy się obecnie w wielu rzeczach mistrzami. Stwierdził to zresztą sam Baden-Powell mówiąc: „Jesteście niezrównani w obozownictwie, w pokazach zbiorowych i tańcach, które już inni naśladują. Teraz dołączyły się szybowce, któremi posługujecie się bezkonkurencyjnie. Mam nadzieję, i wierzę w to, że zebrana tu młodzież nauczy się wiele od was.

Bilans polskiego udziału w Jamboree jest dla nas bardzo pomyślny. Warto jednak zaznaczyć, że stał się takim nie na podstawie „szczęśliwego trafu“ lecz był on naturalnym wynikiem dużego zbiorowego wysiłku, rzetelnej pracy wszystkich uczestników wyprawy. Praca to była ciężka, odpowiedzialna, ciągła i srodze byłby w błędzie ten, ktoby sobie wyobrażał, że szczęśliwcy co pojechali do Gödöllö, zwiedzili Węgry, lub grzali się na słońcu, zajadając beztrosko paprykę i brzoskwinie. Dalecy od tego niejednokrotnie nie mieliśmy czasu, aby jeść wogóle. Od obowiązku tej pracy jednak nikt się nie wyłaniał, nikt się nie uchylił, i dzięki temu rezultat przyniósł społeczeństwu polskiemu zaszczyt.

Czuwaj!

Lendzion Jerzy.

# Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

TOM I.

— Tylko to? Bardzo to naturalne, co pan nazywa swemi wymaganiami i wcale mnie nie dziwi. Ja sam byłem budowniczym, zatem także artystą do pewnego stopnia i bardzo dobrze pojmuję, że talent pański wymaga otoczenia, do jakiego pan przywykł. Myślałem już nawet o tem, że jeżeli zgodzi się pan malować portret, potrzeba będzie, aby córka przyjeżdżała do pańskiej pracowni.

Gdy wymieniali między sobą te wyrazy, Albert de Gibray wciąż zachwycał się ukradkiem pięknem dziewczęciem, którego wdzięk czarujący wprawiał go w upojenie.

Kiedy tłuścioch powiedział „Myślałem już nawet, że jeżeli zgodzi się pan malować portret, potrzeba będzie, ażeby córka przyjeżdżała do pańskiej pracowni“ — poczuł, że serce mu zabiło niezwykle mocno i że jakby wiatr ognisty musnął go po twarzy.

W tejże chwili blondynka, być może, mimowolnie, zwróciła głowę ku Albertowi i oczy jej spotkały się z oczami młodego człowieka.

Zadrżała i smuga szkarłatna zastąpiła na dwie sekundy, delikatny rumieniec na jej licach.

— Ile pan będzie potrzebował posiedzeń? — spytał były budowniczy.

— Dwanaście przynajmniej, a najwyżej piętnaście.

— Czy codzień trzeba przyjeżdżać?

— Z początku codzień, ale potem kiedy zajęty będę aksesorjami, mogę pracować sam i fatygować będę córkę pańską co dwa lub co dni trzy.

— O której godzinie posiedzenie?

— Jak dla państwa dogodniej. Oddaję się całkiem do rozporządzenia.

— Może o dziesiątej z rana.

— Bardzo dobrze.

— Więc już rzecz ułożona.

Albertowi serce zakołatało poraz drugi silniej.

Myśl, że znowu zobaczy młode dziewczę, przejmowała go głęboką radością, której nie starał się roztrząsać.

— Kiedy zaczniemy? — spytała blondynka.

— To zależy.

— Od czego?

— Od rozmiarów portretu. Jak sobie państwo życzą, czy to ma być medaljon, czy naturalnej wielkości.

— Naturalnej wielkości.

— W takim razie będę musiał zamówić płótno, a gotowe będzie nie wcześniej, niż pojutrze i to jeszcze nienapewno. Jak tylko zobaczę się z mym dostawcą napiszę do ojca pani i oznaczę dzień na pierwsze posiedzenie, które jak pani widzi, nie zależy odemnie.

— Byleby tylko pański dostawca nie marudzi, szepnęła dziewczę z niecierpliwością dziecięcą.

— Zwykle jest punktualny, ale polecę mu, ażeby się pospieszył. Jeszcze jedno pytanie.

— I słuchamy.

— W jakim kostjumie życzycie sobie państwu, ażeby malowany był obraz?

Dziewczę spojrzało na ojca, a ten odpowiedział:

— Marja tylko co ukończyła pensję, życzyłbym sobie, ażeby na portrecie przedstawiona była w ubraniu pensjonarki, z szarfą niebieską, wskazującą, że jest w klasie wyższej. Siostrze mojej bardzo się podoba w takiej postaci, a kostjum ten bardzo jest ładny i gustowny.

— I owszem!

— Pozostaje mi tylko dać panu swój adres, ażeby pan mógł do mnie napisać.

Tłuścioch znowu dobył pugilaresu, tak grubo wypchanego biletami bankowemi, otworzył go i wyjął bilet wizytowy, który podał następnie Gabrjelowi Servet.

Artysta wziął go i przeczytał:

LUDWIK BRESSOLES
25 ulica Verneuil

Bressoles wstał i młode dziewczę również, myśląc, że ojciec odchodzi.

Ale on, zamiast się pożegnać, przystąpił do stalug, przy których pracował malarz, a na których spoczywał, jak wiemy, prawie już ukończony obraz.

Blondynka podążyła za ojcem, a przechodząc obok Alberta de Gibray, poraz drugi mimowolnie zamieniła z nim spojrzenie i znowu się zaczerwieniła.

O trzy kroki stojąc przed stalugami Gabrjel z niepokojem oczekiwał zdania gości o nowym jego utworze.

— Zapewne przeznacza pan ten obraz na wystawę? — spytał były budowniczy.

— Tak!

— Bardzo zajmujący i przepowiadam panu wielkie powodzenie.

— Tak pan szczerze utrzymuje?

— Słowo honoru, kochany artysto, a mam pretensję, że się znam na tem trochę. To wspaniałe. Przekonany jestem, że córka moja podziela me zdanie. Nieprawdaż, Marjo?

— O tak, to bardzo ładne, bardzo ładne! — zawołała Marja de Bressoles.

— Tem bardziej, że to rzeczywistość — odezwał się Gabrjel.

— Więc ten obraz to nie fantazja?

— Nie, na nieszczęście.

— Pan widział to, co pan przedstawił?

— Więc to sportretowanie jest ta twarzyczka łagodna, cierpiąca, a pełne rezygnacji?

— Tak i to zupełnie podobny portret. Za model służyła mi biedna, bardzo chora dziewczyna

— Lecz urzecie nie umarła? — spytała Marja niespokojnie.

— Nie, wyszła już nawet z niebezpieczeństwa, przynajmniej jak na teraz wyzdrowienie jej postępuje ciągle, ażeby jednak dojść do zuełnego wyleczenia, potrzebaby jej było troskliwego pielęgnowania, spokojnego życia i trochę wygód.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Zbrojny pokój

(Korespondencja własna z Berna.)

Wiadomość, która obiegła całą prasę europejską **o przygotowanym planie zajęcia przez wojska niemieckie Szwajcarji na wypadek konfliktu zbrojnego z Francją,** nie przestaje emocjonować spokojnej zazwyczaj opinji szwajcarskiej, podnieconej kilkakrotnemi a w a n t u r a m i na granicy szwajcarsko-niemieckiej.

Zrównoważeni obywatele państwa poważnie musieli być zaniepokojeni, skoro minister spraw wojskowych Minger uważał za wskazane złożyć oświadczenie, iż, niezależnie od prawdziwości relacyj prasowych, Szwajcarja powinna uczynić wszystko możliwe, aby zapewnić **zdolność bojową swojej armji i móc odpowiedzieć na ewentualny atak bez względu na to, z jakiej nadejdzie strony.**

Drugiem dobitnem świadectwem stanu zaniepokojenia opinji szwajcarskiej była dyskusja w parlamencie w sprawie **powiększenia kredytów wojskowych na modernizację uzbrojenia i na wyposażenie armji w nowoczesne środki obronne. Pierwsza transza kredytów w wysokości 20 milj. fr. została uchwalona niemal jednogłośnie.** Nawet socjaliści oddali swoje głosy za projektem rządu, odstępując tem samem bodaj poraz pierwszy od uświęconej od lat zasady zwalczania „militaryzmu szwajcarskiego".

Sfery wojskowe rewelacje o planie wojskowym przyjęły oczywiście z daleko większym spokojem, niż opinja publiczna. Potraktowały go z pewnym sceptyzmem. Sztab uważa bowiem za nieprawdopodobny, a nawet sprzeczny z logiką, przemarsz wojsk niemieckich przez dolinę Neuchatelu i Morat w kierunku Genewy. Pod względem strategicznym — twierdzą wojskowi Szwajcarzy — Genewa, jako brama wypadowa, nie przedstawia żadnej wartości.

Natomiast za całkiem realny uważają te koła **plan ewentualnego ataku niemieckiego przez Bazyleę, Porentruy i Chaux de Fonds, doliną Val de Travers celem okrążenia francuskiego pasa fortyfikacji, biegnącego wzdłuż Renu. W tym wypadku lewe skrzydło pomocnicze zającby musiało Genewę, forsując terytorjum francuskie, lub przez wąski pasek terytorjum Szwajcarji nad Lemanem.**

Znacznie trudniej przedstawiałaby się sytuacja, gdyby Szwajcarja zaatakowana była równocześnie przez Niemcy i Włochy. Takiej możliwości nikt poważnie nie traktuje.

Koła wojskowe — jak powiedzieliśmy — mimo sceptycyzmu wobec rewelacji o planie niemieckim bynajmniej nie doceniają możliwości przemarszu przez terytorjum Szwajcarji. Pewien wybitny **oficer** armji szwajcarskiej miał nawet wyrazić opinję, **że możliwość zaatakowania państwa federalnego przez Niemcy jest obecnie bardziej realna, niż w roku 1914. Istnieje po temu kilka powodów. Jest już dzisiaj rzeczą stwierdzoną niezbicie, że obecność Wilhelma II. na manewrach szwajcarskich w 1912 r. stała w ścisłym związku z planem sztabu niemieckiego przemarszu wojsk niemieckich na wypadek wojny przez Belgję lub Szwajcarję.** Trudności terenowe dość poważne, oraz dobry stan armji szwajcarskiej przeważyły szalę i wybrano drogę **przez Belgję.**

**Dziś sytuacja uległa kardynalnej zmianie.** —

Fortyfikacje francuskie na wschodzie od morza Północnego aż po Alzację oraz **postępy armji belgijskiej pod względem uzbrojenia i wyszkolenia uniemożliwiają łatwy przemarsz wojsk niemieckich śladami z roku 1914. Natomiast armja szwajcarska, mimo dobrego wyszkolenia, pozostawia wiele do życzenia pod względem uzbrojenia; nie posiada nowoczesnych środków obrony, ani samolotów, ani armat nowego typu, ani zorganizowanej obrony przeciwgazowej.**

Od czasu dojścia do władzy Hitlera opinja publiczna, **a nawet czynniki kierownicze Szwajcarji zaniepokoiły się poważnie tendencjami pewnych sfer niemieckich opanowania Szwajcarji niemieckiej.** Oficjalne oświadczenie Berlina, zaprzeczające tym tendencjom, traktowane są tu z pewnem niedowierzaniem.

Wreszcie nie bez znaczenia jest fakt, **że dementi niemieckie w sprawie rewelacji o planie przemarszu przez terytorjum Szwajcarji armji niemieckiej ukazało się dopiero naskutek zabiegów posła szwajcarskiego w Berlinie.**

Dziś nastrój jest już taki, że w razie **ataku niemieckiego** — należy się liczyć z tem, iż Szwajcarzy nie ustąpią i nie skryją się w górach, a przystąpią do kontrofensywy i pilnować będą stałej łączności z Francją. W tem przekonaniu zostały opracowane plany wzmocnienia i odpowiedniego przystosowania linji kolejowej poprzez terytorjum kantonu Valais.

# Przemówienie Pana Prezydenta R. P. do Polaków w Ameryce.

WARSZAWA. Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wygłoszone dnia 17 listopada na Zamku Królewskim w Warszawie w językach polskim i angielskim.

Przemówienie to transmitowane było przez radjo dla rodaków w Ameryce.

(Część angielska przemówienia Pana Prezydenta:)

Jestem szczęśliwy, że w 15-tą rocznicę odbudowy Niepodległości Polski przemawiać mogę do obywateli polskich w Ameryce. Nie mogę przy tej okazji pominąć przyjaciół Polski w Stanach Zjednoczonych, kraju, którego pomocy w odzyskaniu tej niepodległości Polska nigdy nie zapomni. Nie zapomni też nazwiska swego wielkiego przyjaciela, — jakim był Prezydent Wilson, podobnie jak

Ameryka przechowuje do dziś dnia we wdzięcznej pamięci nazwiska Polaków: Kościuszki i Pułaskiego.

15 lat temu ziemie polskie i całe życie polskie leżało w gruzach. Dziś, po krótkim stosunkowo czasie z radością stwierdzić można, że opłakane dziedzictwo niewoli przeminęło bezpowrotnie. Odbudowa Państwa postąpiła tak daleko, że już każdy zaliczyć musi Polskę do państw mocnych, dobrze rządzonych i szybko rozwijających się.

Do tej odbudowy 15 lat temu przystąpiła duża ilość ludzi, zaprawionych do służby Państwu długoletnią pracą i walką o zdobycie niepodległości, a na czele tych ludzi stał od lat, jak stoi do dziś dnia, człowiek wielki, który sprawie tej poświęcał nietylko ogromne zasoby swego uczucia, ale również swój wszechstronny genjusz.

Genjusz Józefa Piłsudskiego przejawiał się przedewszystkiem w dziedzinie wojskowej. On na lata całe przed wojną i po tem, w czasie jej trwania, zorganizował metodą konspiracyjną, pierwsze kadry wojska; on w r. 1920 obronił granice świeżo odbudowanego Państwa, a jednocześnie zasłonił Europę przed grozą nowej zawieruchy wojennej i rewolucyjnej; on wreszcie zorganizował wojsko nasze, tak, że Polska, stojąc niezłomnie na straży pokoju, gotowa jest wszelkiej agresji na swe państwo przeciwstawić ofiarną siłę całego narodu.

Genjusz Piłsudskiego przejawia się jednak również w innych dziedzinach, a nawet w dziedzinie gospodarczej. Dzięki temu że jeszcze w latach dobrej konjunktury wyczuł On zapowiedź zbliżającego się kryzysu, — Polska zawczasu przygotowała się do walki — i dziś przechodzi kryzys stosunkowo dobrze, i nie uroniła w czasie walki ani jednej zasadniczej zdobyczy uprzedniej polityki gospodarczej.

Temi zaletami swemi Piłsudski skupił wokoło siebie i swej idei cały państwowo-myślący ogół Polaków wszelkich klas i stanów. Skupił nietylko tych, którzy oddawna byli towarzyszami jego pracy (a do których i ja osobiście należę), ale i tych, którzy dawniej Go nie znali i nie rozumieli Jego wielkiej roli. W ten sposób w Polsce dzisiejszej mamy jakby zaprzeczenie tej dość powszechnej prawdy, że wielkość człowieka znajduje uznanie dopiero w historji.

Dziś rządy Jego współpracowników, zaprawionych w służbie dla Państwa, opierają się na woli Narodu, w sposób jaknajbardziej demokratyczny objawionej.

Część polska przemówienia):

Na zakończenie miło mi zwrócić się do Was, Polacy w Ameryce, w Waszym ojczystym języku. Wczuć się w Wasze myśli i uczucia jest mi tem łatwiej, że sam tak wiele najpiękniejszych lat swego życia byłem emigrantem. Poprzez wielką odległość, dzielącą mnie od Was, wyczuwam Waszą radość, że w starej macierzy Waszej dzieje się coraz lepiej.

Jest to przyrodzoną potrzebą każdego człowieka móc matkę swoją otoczyć szacunkiem i uczuciem. Jakże upośledzonym czuje się taki człowiek, który o matce swej nie wie, lub wie, że żyje ona w upokorzeniu. W takiem położeniu byliście Wy — tam na emigracji — jeszcze 15 lat temu, gdy ta wspólna macierz Wasza, Polska, nie miała nawet imienia swego między państwami. — Dziś, gdy Polska istnieje już jako Państwo, gdy każdy rok niepodległego jej bytu przynosi Wam nowe wieści o ciągłym jej rozwoju, radować się mogą Wasze synowskie serca. Boć to dopiero 15 lat ciężkiej pracy; dalsze lata przyniosą niewątpliwie dalszy postęp. I stwierdzać będą coraz mocniej, że dziś wszędzie na świecie być Polakiem nie jest to już upokorzenie żadne, ale wielki i coraz większy honor.

# Napad bandytów na ambulans pocztowy

**Łódź.** Onegdaj wieczorem na szosie między Wieluniem a Działoszynem **dokonano zuchwałego napadu na ambulans pocztowy urzędu pocztowego w Działoszynie.** Napadu dokonało dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy w odległości 3 klm. od stacji kolejowej Działoszyn zatrzymali ambulans pocztowy, powożony przez Antoniego Baderkę. Na wozie znajdował się również syn Baderki.

Jeden z napastników zatrzymał konie, drugi zaś wskoczył na wóz i usiłował zrabować przesyłki pocztowe oraz gotówkę w wysokości 2.500 zł. Baderko stawił jednak napastnikom opór i podciął konie, które ostro ruszyły z miejsca. Napastnicy byli zmuszeni zeskoczyć z wozu. Oddali oni jednak kilka strzałów do Baderki, raniąc go ciężko w twarz. Dzięki pomocy syna Baderki ambulans zdołał ujść przed pościgiem bandytów. Ciężko rannego Baderkę odstawiono do szpitala. Za napastnikami zaś wszczęto pościg.

# Matki bez serca zabiły swoje niemowlęta

Z Rawicza (Wlkp.) donoszą:

W ostatnim czasie ujawniono, że Marjanna Ciesielska w Szkaradowie w pow. rawickim porodziła dziecko, a matka jej Franciszka spaliła niemowlę w piecu. Matkę i córkę które przyznały się do czynu, odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

O drugim takim okropnym czynie donoszą z **Katowic:**

Onegdaj zawezwana została akuszerka Marja przybyłkowa z Chropaczowa do porodu nieślubnego dziecka Małgorzaty Mularzówny, Gdy zjawiła się w mieszkaniu, znalazła zwłoki płci męskiej nakryte węglami. Powiadomiła o tem natychmiast policję i lekarza. Stwierdzono, że matka dziecka nieślubnego natychmiast po porodzie **noworodka uderzyła łopatką w głowę, co spowodowało zmiażdżenie czaszki.** W toku przesłuchania oskarżona przyznała się do zbrodni i wyjaśniła, że czynu dopuściłasię dlatego, że mając już jedno dziecko nieślubne nie chciała mieć odrugiego.

# Rejestracja wierzytelności polskich w Niemczech

Wskutek zarządzeń Rządu Rzeszy Niemieckiej znaczna ilość wierzytelności obywateli polskich została uwięziona w Niemczech; wierzytelności te dla naszego gospodarstwa społecznego stanowią poważne kwoty.

Celem zebrania danych, ilustrujących zarówno wysokość, jak i rodzaj uwięzionych wierzytelności, oraz celem dokonania rejestracji i segregacji tych wierzytelności, utworzony został pod egidą dwóch centralnych organizacyj kupieckich — Stowarzyszenia Kupców Polskich i Centrali Związku Kupców — Komitet dla Spraw Wierzytelności Obywateli Polskich w Niemczech.

W związku z powyższem Komitet wzywa, aby wszyscy obywatele polscy, którzy z jakiegokolwiek tytułu mają uwięzione w Niemczech jakieś wierzytelności, zarejestrowali je we własnym interesie, możliwie jaknajrychlej, w Komitecie, mieszczącym się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich — Warszawa, Zielna 50, gdzie otrzymać można również odpowiedni kwestjonarjusz.

Biuro Komitetu czynne jest codziennie w godzinach 12—15, telefon 545—36.

## RZEKI WYLAŁY.

**Białogród.** Według doniesień dzienników, na skutek długotrwałych deszczów, wezbrały i wylały rzeki w Czarnogórzu, powodując poważne szkody. Władze podjęły akcję pomocy dla okolic, nawiedzonych przez powódź.

—:o:—

## ZATONIĘCIE STATKU. 29 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ.

**Tokio.** Statek japoński „Seitendaru" zatonął w czasie burzy u wybrzeży Lu-Szu. Z załogi, **liczącej 30 osób, uratowano dotychczas tylko 1 osobę.**

—:o:—

## KOBIETA WÓJTEM.

**Ankara.** Wieś Demir Dere wybrała na wójta kobietę Gulhanym. Jest to pierwsza kobieta w Turcji, wybrana na to stanowisko. Z tej okazji Gulhanym wystosowała telegram do Ministra Spraw Wewnętrznych, składając mu hołd w imieniu

## WILKI NA KRESACH.

**Kołomyja.** Z Berezowa, Kosmacza i sąsiednich miejscowości donoszą o szkodach, wyrządzonych ludności huculskiej przez wilki i dziki. Dziki wyrządziły liczne szkody w kartoflach i kukurydzy, wilki zaś porywają bydło z zagród huculskich.

Starosta kołomyjski organizuje w dniach od 25 do 28 bm. wielką obławę na wilki i dziki na terenie powiatu kołomyjskiego i nadwórniańskiego.

# Pokłosie Swięta Niepodległości.

DOBRZYŃ, n. Drw.

Przypadające w roku bieżącym Święto 15-letniej rocznicy Niepodległości obchodzono w Dobrzyniu nad Drwęcą bardzo uroczyście. W przededniu uroczystości capstrzyk w którym przyjmowali udział: Związek Strzelecki, Straż Pożarna i liczne grono obywateli obozu prorządowego. W dniu 11. XI. br. po uroczystem nabożeństwie, uformowany pochód z orkiestrą strażacko-strzelecką na czele przemaszerował ulicami miasta do pomnika poległych za Niepodległość, gdzie podniosłe patrjotyczne i wzruszające do łez przemówienie wygłosił kierownik miejscowego Legjonu Młodych p. Jan Kaniecki nauczyciel szkoły powszechnej, zakończone wielokrotnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem, staraniem miejscowego nauczycielstwa, odbyła się w remizie strażackiej uroczysta akademja urozmaicona patrjotycznemi śpiewami, deklamacjami i obrazkami scenicznemi dziatwy szkolnej, Związku Strzeleckiego i Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Artystyczne wykonanie utworów scenicznych i chórów wywołało pełne entuzjazmu uznanie publiczności, zgromadzonej w liczbie około 600 osób. Na specjalne wyróżnienie zasługują pp. Krzyżanowski, Górzyński, Michcikówna, uczenica, 5-letni chłopczyk Szterk z ochronki Pracy Obywatelskiej Kobiet i strzelczynie Baszkowska i Drozdowska.

Zdawałoby się, że wyzbycie się brutalnej przemocy naszych wrogów i wyswobodzenie Ojczyzny z hańby i upodlenia niewoli w 15-letnią rocznicę tego doniosłego aktu zostanie powitane i obchodzone przez wszystkich obywateli Rzeczypospolitej z wielką radością i entuzjazmem, tymczasem miejscowe społeczeństwo polskie, należące do Zw. i Stowarzyszeń endeckich uchyliło się od udziału w wieczornicy zupełnie, a w obchodzie uczestniczyły tylko delegacje SMP. i Cechu szewskiego. Cechy rzeźnicko-wędliniarski i stolarski, oraz pozostałe stowarzyszenia i endecka inteligencja nie były reprezentowane.

Jeżeli odłam endecki nie zdaje, czy też nie chce zdawać sobie sprawy jakiemi ciężkiemi ofiarami życia i krwi okupioną została Niepodległość naszej Ojczyzny, ilu wielkich bohaterów i patrjotów zawisło na szubienicach moskiewskich i ilu ich zgniło w katorgach syberyjskich za udział w walkach niepodległościowych, to niech przeczyta kazania sejmowe wielkiego patrjotykapłana złotoustego Skargi, który w przededniu upadku Polski woła do współczesnych wybrańców narodu: „To wam rozkazuję (mówi Pan Jezus), abyście się społecznie miłowali. Pokój mój daję wam, pokój mój zostawuję wam" (Jan 13, 14 i 15) „Miłujcie Ojczyznę tę swoją i Hieruzalem swoje to jest koronę i tę Rzeczypospolitą, a mówcie tak z serca z Dawidem: „Jeśli cię zapomnę Ojczyzno moja miła i Hiruzalm moje, niech zapomnę prawicy ręki mojej. Niech język mój przyschnie do ust, jeśli pomnieć na cię nie będę, a jeśli cię na czele wszystkich pociech moich nie położę". „Jako najmilszej matki swej miłować i onej czcić nie macie, która was urodziła i matkę czcić rozkazał. Przeklęty kto zasmuca matkę swoją, a która jest pierwsza i zasłużeńsza matka jako Ojczyzna od której imię macie i wszystko co macie od niej jest. Która gniazdem jest matek wszystkich i powinowactw wszystkich i komorą dóbr waszych wszystkich. Matka wasza, mówi Apostoł, nad wszystkie matki czci i szanowania godna. Ta miła matka podała wam złotą wolność, iż tyranom nie służycie, żadnego wam bezprawia nie czyni, żadnego uciśnienia nie cierpicie, samiście tylko sobie tyranami, gdy praw nie wykonujecie, a do sprawiedliwości fałszywą wolnością ,albo raczej swawolnością przeszkody sami sobie czynicie. Ojczyzna wasza matką wam jest, a nie macochą".

# Chcemy zmobilizować wszystkie siły na polu potrzeb gospodarczych miasta

Słusznie akt głosowania na listy kandydatów do rad miejskich nazywa się wyborami, obywatele bowiem rzeczywiście wybierają przyszłych kierowników gospodarki miejskiej. — Wybierać — to znaczy zdecydować jaka zasada sterowania nawą miejską będzie lepsza, jacy ludzie najlepiej spełniają swój obowiązek mandatarjusza postulatów społeczeństwa miejskiego.

Pod tym kątem trzeba patrzeć na ważny akt wyborczy, a nie sugestjować się hasłami, które z interesami miasta i obywatela nic nie mają wspólnego.

Cóż bowiem reprezentują poszczególne listy?

Najpierw stwierdźmy, że uświadomienie obywatelskie wzrosło w Polsce ogromnie, że już nie można obiecywać złotych gór naszemu społeczeństwu, skoro te złote góry nie istnieją. Nasi obywatele doskonale już rozróżniają plewy najbardziej bogatych obietnic od skromnego ziarna czynu. Dlatego też mówić będziemy tutaj o tych listach i głoszonych hasłach, które przedstawiają jakąś koncepcję, a nie są zbiorem pustych obietnic. — Żadne obietnice już nie przekonają naszych wyborców.

Narodowy Blok Gospodarczy (Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny) czyli przedstawiciele listy nr. 1 w pełni uznają zasadę bezpodstawności obietnic. Mówią oni nawet więcej powiadają mianowicie, że miasto nasze tylko tyle zdobędzie pod ich rządami, na ile rzeczywiście zapracuje. — Ale — twierdzą przedstawiciele listy nr. 1 — chcemy wraz z całym społeczeństwem zmobilizować wszystkie siły i zasoby energji na polu potrzeb gospodarczych miasta.

Nie chcemy się interesować polityką — od tego jest Sejm Rzeczypospolitej, nam leży na sercu dobro miasta i jego obywateli.

Jest dosyć rąk do pracy, potrzeba tylko dobrej organizacji, i celowej gospodarki, a szczery zapał obywatelski i planowa gospodarka więcej dobra przysporzą miastu niż rozrzutna i chaotyczna gospodarka największemi zasobami pieniędzy.

Jest to koncepcja jasna i prosta.

Z innych ugrupowań wyborczych za pewnego rodzaju koncepcję można uznać hasła narodowej demokracji. Domaga się ona „niezależności samorządu". Od kogo, czy od czego? Od miasta i jego obywateli, czy od władz państwowych i administracyjnych. — Zdaje się, że jedno i drugie.

Narodowa demokracja pragnie, aby cała gospodarka miejska była dla niej „funduszem dyspozycyjnym", na którym niezależnie od społeczeństwa i władz państwowych mogłaby budować swą pomyślność partyjną. Rozumiemy doskonale, że endecja chciałaby znaleźć fizyczne podstawy do prowadzenia swej partyjnej polityki, ale nie uważamy, aby polityka ta miała być uprawiana kosztem miasta.

Władze państwowe są na to, aby harmonizowały wysiłki całego narodu, całego społeczeństwa w walce o lepsze jutro. Z tego też powodu władze państwowe muszą baczyć, aby żaden wysiłek nie poszedł nadarmo, muszą kontrolować gospodarkę publicznem dobrem. To jest solą w oku endecji. —

Oto dlaczego wybór między obu koncepcjami jest tak łatwy, dlaczego każdy obywatel zdaje sobie sprawę że tylko powszechne głosowanie na listę Nr. 1 może zapewnić pomyślny rozwój naszemu miastu.

## PROGRAM RADJOWY.

### WTOREK, 21. 11. 33.

7,00 Audycja poranna. 15,40 Mało znane utwory symfoniczne muzyki francuskiej. 16,25 Skrzynka P. K. O. 16,40 „Kącik językowy". 16,55 Orkiestra jazzowa teatru „Cyganerja". 17,50 „Bieżące wiadomości rolnicze". 18,00 Odczyt pt. „Restytucja żołnierza i ducha rycerskiego". 18,20 Skrzynka muzyczna. 18,35 Popularne fantazje operowe z płyt. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 III-ci koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski. 21,00 „Sylwety akademików literatury". 22,00 Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja".

### ŚRODA, 22. 11 33.

7,00 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Popularna muzyka polska z płyt. Dziennik porany. Wiadomości meteorologiczne. Stare melodje operetkowe z płyt. 15,4Ś Arje i pieśni w wykonaniu Stan. Rechtlebena. 16,00 Orkiestra G. Dinicu (płyty). Transm. słuchowiska dla dzieci ze Lwowa. 16,40 Skrzynka pocztowa. 16,55 Zespół kameralny. 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza". 18,00 Odczyt „Skutki wykrzywień psychiki polskiej". 18,20 Muzyka salonowa z kaw. „Gastronomja". 19,25 „Sylwety akademików literatury". 19,30 Wiadomości sportowe; 19,47 Dziennik sportowy; 20,00 Piosenki o kwiatach; 20,25 Orkiestra gitarzystów Tychowskiego; 21,00 „Moja fabryka", feljeton; 212,15 Recital fortepianowy; 22,00 Odczyt esperancki p. „Co to jest Hejnał Marjacki" (tr. z Krakowa); 22,20 Muzyka taneczna z cukierni Ziemiańskiej.



## POPIERSIE KRÓLA BATOREGO.

**Bukareszt.** W Cluj odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej i popiersia króla Stefana Batorego, ufundowanych z racji 400-ej rocznicy urodzin wielkiego monarchy przez miejscowe Seminarjum im. Batorego na podwórzu Rzymsko-Katolickiego Ogniska Studenckiego. Uroczystość zagaił podniosłem przemówieniem biskup Siedmiogrodu ks. Mailach, który w płomiennych słowach scharakteryzował postać wielkiego syna Ziemi Siedmiogrodzkiej. Następnie zabrał głos delegat poselstwa polskiego p. Kurnatowski, który podkreślił żywy oddźwięk, jaki uroczystość ta wywołuje w Narodzie polskim. Pod tablicą złożono szereg wieńców, m. in. wieniec od posła polskiego.

## ŚMIERĆ PANNY MŁODEJ KRÓTKO PRZED ŚLUBEM.

**Lwów.** Ofiarą straszliwego zrządzenia losu padła 21-letnia Pelagja Mrozówna, córka właścicielki realności na Sygniówce.

Oto w niedzielę o godzinie 12-tej w południe miał się odbyć ślub Pelagji z jej narzeczonym Dymitrem Gierusem. Wszystko było już przygotowane do uroczystości, a pannę młodą ubierały właśnie drużki w suknię ślubną i welon, gdy nagle panna młoda pobladła śmiertelnie, zachwiała się i upadła bezwładnie na podłogę.

Wśród obecnych zapanowała nieopisana panika. Rzucono się tłumnie ku dziewczynie, podniesiono ją z podłogi, próbowano ocucić, lecz wszystkie te zabiegi nie zdały się na nic

Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Tragiczna śmierć młodej dziewczyny wywarła na obecnych przygnębiające wrażenie.

## Z SIEKIERĄ NA EGZEKUTORA.

**Jasło.** Jak donoszą ze Żmigrodu **głuchoniemy Dawid Kurzman** w czasie egzekucji, przeprowadzanej u jego matki, **rzucił siekierą w egzekutora Marjana Brandysa. Brandys ciężko ranny w głowę przewieziony został do szpitala w Jaśle.**

## CHŁOPAK ZAMORDOWAŁ SWOJĄ MATKĘ.

**Budapeszt.** Całe miasto pozostaje pod wrażeniem wstrząsającej zbrodni 15-letniego ucznia gimnazjum **Djonizego Zemklena, który w ohydny sposób zamordował toporem swoją matkę, rozwiedzioną żonę prof. uniwersytetu Zemklena.**

Zbrodniarz do mieszkania ojca swego rzucił kartkę, zawiadamiającą o zbrodni, poczem zbiegł w nieznanym kierunku.

# Informacje

**— Zjazd Sokolic Dzielnicy Pomorskiej. —** W niedzielę, dnia 3 grudnia br. odbędzie się w Bydgoszczy Zjazd Sokolic Dzielnicy Pomorskiej. Zbiórka w hotelu Lenglinga przy ul. Długiej 37 o godz. 9-tej i wymarsz do kaplicy św. Florjana 12.

Msza św. tamże o godzinie 9.30.

Obrady rozpoczną się w hotelu Lenglinga o godz. 10.15 według programu umieszczonego w „Sokole Pomorskim" Nr. 11 str. 2.

Wspólny obiad po zniżonej cenie na miejscu. Zgłoszenia (w razie potrzeby) o nocleg bezpłatny, prosimy skierować do Okręgowego Wydziału Sokolic w Bydgoszczy „Sekretarjat Sokoła" przy ul. Dworcowej 2 do dnia 30 listopada br.

Poleca się czynić starania o uzyskanie 50 proc. zniżki w obie strony w miejscowych Komendach P. W. Zwykłe powrotne zniżki wydawać się będzie na miejscu.

Na zjazd prosimy przybyć wszystkie Przewodniczące O. W. S., Prezeski Gniazd, Przewodniczące Wydziałów, Kierowniczki Oddziałów oraz conajmniej po 2 delegatki z każdego Gniazda i Oddziału, o ile możności w mundurach.

**(—) T. MAJOWA**
**przewodnicząca D. W. S.**

**(—) K. KACZMARKÓWNA**
**sekretarka D. W. S.**

**— Ferje zimowe w szkołach średnich.** Tegoroczne ferje zimowe w szkolnictwie średniem i powszechnem trwać będą 3 tygodnie. od 22 grudnia do 15 stycznia.

**— Wystawienie obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej na członków rodzin subskrybentów.** Pan Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej, uwzględniając liczne zgłoszenia subskrybentów, aby nabyte przez nich obligacje były wystawiane na członków ich rodzin (w szczególności żony i dzieci), upoważnił Urzędy Skarbowe i placówki subskrybencyjne do przyjmowania podań w tym względzie.

Podania te mogą być zgłaszane przez każdego subskrybenta tylko jeden raz w terminie do 31 grudnia 1933 r.

**— Projekt ustawy o pracy służby domowej.** Od 1 lipca 1934 r. ma wejść w życie ustawa o pracy służby domowej. Projekt tej ustawy został już wykończony i rozesłany związkom zainteresowanym.

Projekt zawiera ważne dla służby postanowienia: w pierwszym rzędzie ustalona będzie dokładnie kwestja odszkodowania za wymówienia pracy. Dotychczas chlebodawczyni wobec braku odpowiednich przepisów, usuwała niejednokrotnie służącą bez żadnego wypowiedzenia. Ustawa natomiast akcentuje konieczność dwutygodniowego wypowiedzenia pracy, przy miesięcznej umowie.

Ponadto zostają wprowadzone urlopy dla służby domowej. Dotychczas służąca pracowała okrągły rok bez żadnego urlopu, ustawa natomiast mówi, że po każdym przepracowanym roku należy się dwutygodniowy urlop. —

Jest również osobny ustęp, przewidujący kary dla pracodawców, którzy biją służące.

# Dla dobra szkoły i młodego pokolenia.

W okresie przygnębiającego kryzysu, biedy i narzekań, braku solidarności i karności społeczno-państwowej, — w okresie powszechnej opinji świata, że **„homo homini lupus est“**, człowiek człowiekowi wilkiem, kiedy wydaje się że cały wszechświat ogarnął ciężki materjalizm, wyzysk — giełda, — a panem życia i śmierci został pieniądz — **zdarzają się wypadki** bezinteresownej ofiarności, jak owego obywatela, który zaofiarował wspaniałomyślnie 1000 zł, na rzecz kawalerzysty, który mimo złamanej nogi szarżuje na błoniach krakowskich, — **zdarzają** się wypadki humanitarności wśród **naszego społeczeństwa,** które dzięki temu zasługują **na wyróżnienie** ich wśród szarego codziennego życia.

A przecież życie każdego społeczeństwa polega na współpracy wzajemnej i pomocy obopólnej.

Pragnę przy tej okazji podkreślić niezmiernie **wysoki poziom wyrobienia społeczno-państwowego** — i zrozumienia prądów szkolnych, tutejszego społeczeństwa pomorskiego a specjalnie wąbrzeskiego.

Dla dobra zdrowia młodego pokolenia Dyrekcja Gimnazjum Państwowego w Wąbrzeźnie przystąpiła w tym roku do stworzenia **boiska gimnazjalnego** takiego, **któreby** w **100 procentach odpowiadało wymaganiom higjeny i zdrowia naszej młodzieży.**

**Tym wszystkim, którzy zrozumieli doniosłość wychowania zdrowego pokolenia Polski** w duchu nowoczesnym — **i przyczynili się ofiarnie do zrealizowania naszych zamierzeń.** Tym wszystkim Szanownym Obywatelom i Obywatelkom miasta Wąbrzeźna i okolicy w imieniu P. Dyrektora Gimnazjum J. Bulandy — tą drogą składam skromne z głębi serca podziękowanie oraz staropolskie **„Bóg zapłać“.**

JWPanu burmistrzowi **Schwarzowi** za przydział darniny na zamczysku, JWPanu budowniczemu **Żyndzie** za fachowe wskazówki i pomoc w udzieleniu 20 bezrobotnych w dn. 14 bm. jak również p. Wolińskiemu, — wreszcie Szanownemu Obywatelstwu m. Wąbrzeźna i okolicy **za bezinteresowne oddanie nam koni do użytku do zwożenia darniny w dniu 14 bm.**

Państwu Pruszakom — **z Zielenia — PP. Szczerkowskim z Małych Radowisk — PP. Bogaleckim z Zielenia — PP. Pszczółkowskim z wybudowania pod Nielub — PP. Chwiałkowskim z Wąbrzeźna — PP. Chrzanowskim z Sitna — PP. Rumińskim z Wałyczyka — PP. Markuszewskim z Wąbrzeźna,** oraz w **dniu 18 bm.** — również za przydział koni i robotników **PP. Markuszewskim z Wąbrzeźna — PP. Chwiałkowskim z Wąbrzeźna — PP. Chrzanowskim z Sitna — PP. Szczukom za przydział auta w dniu 18 bm. — prosząc o dalszą współpracę i pomoc.**

W tych dniach bowiem zamierzamy **pracę naszą ukończyć,** a liczyć możemy jedynie tylko na Was

**Szlachetni ofiarodawcy i dobrodzieje naszej polskiej młodzieży.**

**Władysław Golik**
profesor Wychowania Fizycznego w Państ. Gimnazjum w Wąbrzeźnie.

## WIADOMOSCI POTOCZNE

**Wąbrzeźno** dnia 20 listopada 1933 r.

### MIEJSCOWE.

— **Bronzowym Krzyżem Zasługi** odznaczeni zostali pp.: **Łukasz Marciniak,** wójt **w Łabędziu i Stefan Szymkowski,** leśniczy w nadleśnictwie **Tokary.** — Winszujemy!

— **Na Kuchnię Ludową** dla najbiedniejszych tut. miasta złożono przez właściciela hotelu pod „Białym Orłem“ p. Fr. Szymańskiego 5 litrów esencji octowej, p. Jakóba Twardowskiego, właść. mleczarni w Wąbrzeźnie potrzebne mleko wzgl. maślankę do potraw postnych. — Ofiarodawcom składam niniejszem moje najserdeczniejsze podziękowanie. Zarazem proszę gorąco o składanie dalszych ofiar bądź w naturaljach, bądź w gotówce.

Ofiary przyjmują: Siostra Przełożona Przytułku Starców w Wąbrzeźnie, Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie oraz niżej podpisany.

ZARZĄD MIEJSKI

(—) **Schwarz,** Burmistrz.

— **Podziękowanie. Panu Dr. Maniszewskiemu** wyrażamy najserdeczniejsze podziękowanie za bezinteresowne badanie wagi i wzrostu dzieci, korzystających z drugiego śniadania.

Za Komitet:

J. Nałęcz, prezes — I. Dydekowa, sekretarka — H. Sigurska, skarbniczka

— **Akademja sodalicyjna ku czci św. Stanisława Kostki.** W niedzielę, dnia 19. 11. 1933 r., w auli gimnazjum, odbyła się uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki. Akademję zorganizowała sodalicja męska, której członkowie z okazji święta patrona młodzieży w dniu tym przystąpili „in gremio“ do Stołu Pańskiego.



Akademję zapoczątkował sod. Kołecki odegraniem utworu Szumana „Marzenie“, który spotkał się z wielkim aplauzem ze strony słuchaczy, poczem sod. prefekt Żabiński w pięknej przemowie uwydatnił zasługi św. Stanisława Kostki, zaznaczając, że „Cześć św. Stanisławowi staje się hasłem dnia“. Następuje deklamacja sod. Stefensa Józefa i referat sod. Dygasiewicza pt. „Najświętszy Sakrament w życiu św. Stanisława Kostki“.

Po referacie, sodalisi złożyli swemu Patronowi hołd pieśnią „Chorąży niebieski“, poczem sod. Ciechanowski wygłosił wiersz pt. „Modlitwa“. W dalszym ciągu programu, kand. Lemke odtwarza na fortepianie utwór „Etude“ Bacha, który entuzjastycznie zostaje przyjęty. Po deklamacjach kand. Rozkosza i kand. Lesińskiego, oraz recytacji sod. Stefensa Fr. następuje duet kand. Pieńkowskiego, oraz deklamacja sod. Kroczewskiego. Po ostatniej deklamacji do zebranych przemawia ks. moderator Brejski, który jasno określa drogi, jakiemi powinien kroczyć sodalis idący za przykładem św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej. Szczególnie przypomniał sodalisom dewizę Świętego „Ad maiora natus sum“ (do wyższych rzeczy jestem stworzony), którą przewyższa wielu świętych. Ten bowiem w krótkim czasie zrealizował to, do czego inni święci dążyli przez długi żywot.

Na zakończenie wszyscy śpiewają „Przysięgę“, poczem sod. prefekt sodalicyjnem „Cześć Marji“ zamyka akademję.

Akademję zaszczycił swą obecnością profesor wychowania fizycznego p. Golik.

— **Akademja w SMP.** W dniu wczorajszym z okazji „Święta Młodzieży“ odbyła się w wikarjówce akademja ku czci św. św. Stanisława Kostki. Licznych gości i młodzież powitał prezes SMP. p. Marchlewski, poczem po odśpiewaniu hymnu młodzieży i deklamacji wygłoszonej przez p. Michalskiego, Patron SMP. ks. **Bigus** wygłosił dłuższy referat.

Dalszy program akademji wypełniły: deklamacja p. Mikulskiego oraz przyjęcie nowych kandydatów do Stowarzyszenia. Hymnem „My chcemy Boga“ zakończono akademję.

— **Przedstawienie „Genowefa“.** W ramach „Święta Młodzieży“ SMP. urządziło prócz akademji także przedstawienie amatorskie w sali p. Klimka. Odegrano sztukę „Genowefa“. Młodzi aktorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, czego dowodem były huraganowe oklaski licznie zebranej publiczności.

Na ogólne życzenie publiczności, zwłaszcza tej, która nie mogła być na przedstawieniu wczorajszem, zarząd SMP. postanowił urządzić drugie przedstawienie i to **jutro we wtorek dnia 21 bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali p. Klimka.**

Idźcie wszyscy na to przedstawienie i podziwiajcie jak pięknie grają młodzi aktorzy.

— **Odwołanie opiekunów społecznych.** Podaje się do wiadomości, że dotychczasowi opiekunowie społeczni pp.: **Jarzyński, Kruczyński i Grabowski** zostali z urzędów swych odwołani.

**Schwarz,** burmistrz.

— **Jawne głosowanie.** W wielu miejscowościach Pomorza różne organizacje społeczne i gospodarcze na zebraniach swych postanowiły w dniu 26 bm. głosować przy wyborach do Rady Miejskiej **jawnie.** W mieście naszem postanowili jawnie głosować: członkowie Związku Powstańców i Wojaków, Zw. Inwalidów Woj., urzędnicy skarbowi, sądowi, policja i kolejarze.

Spodziewamy się, że wszystkie dalsze inne organizacje i zrzeszenia postanowią **głosować jawnie.**

— **Przedstawienie amatorskie.** Związek Podoficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie urządza w dn. 25 bm. w sali p. Szymańskiego przedstawienie amatorskie oraz zabawę na którą uprzejmie zaprasza.

Zarząd.

— KOMUNIKAT. **Stwierdzono na podstawie prowadzonych statystyk, obowiązujących powiat wąbrzeski, że przeważna część subskrybentów 6% Pożyczki Narodowej zalega z uiszczeniem II-giej raty na poczet tejże pożyczki, mimo, że termin płatności wspomnianej raty upłynął już z dniem 5-go listopada br.**

**Wobec tego wzywa się wszystkich subskrybentów zalegających jeszcze dotąd z uiszczeniem II-giej raty, by bezzwłocznie to uczynili, spełniając przez to dobrowolnie swój moralny obowiązek obywatelski, i nieoczekując przez to dalszych pisemnych wezwań ze strony Urzędu Skarbowego.**

**Wpłaty przyjmują wszystkie zorganizowane swego czasu placówki subskrypcyjne, tj. Kasa Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie, Miejskie Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie, Kowalewie i Golubiu, Kom. Kasa Oszczędności pow. Wąbrzesk., Banki Ludowe w Kowalewie i Golubiu oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i Ajencje pocztowe w powiecie.**

**Przyjętą gotówkę z tytułu II-giej raty Pożyczki Narodowej zechcą wymienione placówki subsrypcyjne bezzwłocznie przekazać do Kasy tut. Urzędu Skarbowego.**

KIEROWNIK URZĘDU SKARBOWEGO

(—) **Wruk,** Asesor.

— **Założenia Koła środowiskowego Kobiet BBWR. przy Zakładach Graficznych Bolesława Szczuki.** W dniu 18 bm. odbyło się zebranie celem założenia Koła BBWR. kobiet przy Zakładach Graficznych B. Szczuki. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Koła Środ. BBWR. przy Zakł. Graf. B. Szczuki p. **A. Sawicki,** który wygłosił również referat organizacyjny. Po referacie zebrani uchwalili jednogłośnie założyć Koło. Po zapisaniu się członkiń obrano wiceprezeską p. **St. Jaźwiecką,** a na zastępczynię sekretarza p. **Władysławę Wesołowską.** Po uchwaleniu terminu zebrań i omówieniu innych spraw organizacyjnych, referat o nowej ustawie samorządowej wygłosił p. **Józef Wilkosz.** — Po referacie przemówienie pt. **„Kogo wybierać do Rady Miejskiej?“** wygłosił p. **Zb. Wachowiak.** Nad referatami wywiązała się dłuższa dyskusja, po której wiceprezes p. **Sawicki** solwował zebranie hasłem „Najwyższem prawem dobro Państwa“.

× *Głosowanie nie musi być tajne.* Fałszem jest, co pisze prasa t. zw. opozycyjna, że wybory muszą być tajne. Dla lepszego zamydlenia oczów bezkrytycznych swych czytelników powołuje się nawet na kodeks karny, który według swoistej interpretacji wyklucza jawność wyborów. Bynajmnij tak nie jest.

Przecież nawet Najwyższy Trybunał Administracyjny nie wykluczył jawnego sposobu głosowania i dał tem samem obywatelom swobodę jawnego wypowiadania się przy spełnianiu największego prawa obywatelskiego, jakiem dla każdego jest akt wyborczy.

Czyż w takich warunkach każdy uświadomiony obywatel będzie się wahał dać swobodny upust swej woli i świadomie nie będzie się oświadczał, w jakim kierunku według jego zdania powinna się potoczyć gospodarka miejska Nie świadczy też dlatego jawne głosowanie o jakiemś „tchórzostwie“, którem to określeniem chce prasa opozycyjna „podrażnić“ ambicję wyborcy.

Przeciwnie, jawne głosowanie jest wyrazem dojrzałości społeczeństwa, które wie, czego chce, za co bierze pełną odpowiedzialność. Jeżeli społeczeństwo zażąda rzeczowej pracy dla dobra samorządu, to nie uczyni to anonimowo, lecz pełnem nazwiskiem podpisze plenipotencję daną swoim wybrańcom.

Zastanówmy się nad samym aktem tajnego głosowania. Powstał on w czasach rewolucji francuskiej. Myśmy wtenczas naszej własnej państwowości nie mieli. Spełniał on dobrze swoje zadanie, kiedy nad nami ciążyła fizyczna przemoc zaborców, kiedy wolnościowy sposób głosowania, kiedy jawne wypowiadanie zdania wyborcy groziło zesłaniem, katorgą, Sybirem. Obecnie, kiedy żyjemy w wolnej Polsce, kiedy jesteśmy obywatelami o pełnych prawach publicznych, przypieczętowana będzie w dniu wyborów jawnem głosowaniem. Kto więc odda wtedy swój głos po męsku, jawnie bez oglądania się na postronne podszepty i wpływy, ten bynajmniej nie będzie „tchórzem“, lecz właśnie da temu dowód, że nie tylko umie korzystać z praw, ale co więcej, jest świadom powagi odpowiedzialności.

W. S.

— **Spełnijcie swój obowiązek.** Stwierdzono, że nie wszyscy wpłacili należnej II-giej raty Pożyczki Narodowej. Przypominamy więc tym wszystkim, co nie wpłacili II-giej raty z jakichkolwiekbądź powodów, to jeszcze **dziś** mogą wpłacić należność tam, gdzie Pożyczkę subskrybowali. Zaznaczamy także: niewpłacenie drugiej raty pociąga za sobą utratę I-ej raty Pożyczki.

### RUCH TOWARZYSTW

— **Zebranie Koła Kobiet BBWR.** W celu omówienia akcji wyborczej odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godzinie 19-tej w hotelu pod „Orłem“ zebranie Koła Kobiet BBWR. O liczny udział członkiń prosi

Zarząd.

— **Przypominamy,** że dnia 21 bm. o godzinie 18-tej odbędzie się w hotelu pod „Orłem“ przedwyborcza odprawa: pp. Kierowników i Kierowniczek dzielnic.

Zarząd BBWR.

## Z powiatu

— **Pływaczewo.** (Obchód 15-lecia Niepodległości Polski.) W rocznicę oswobodzenia Państwa naszego, urządzono w gminie miejscowej uroczysty obchód. W dniu 11 bm. miejscowe nauczycielstwo wraz z dziatwą szkolną wzięło udział w nabożeństwie w kościele w Zieleniu. Na drugi dzień odbyła się akademja w stosownie udekorowanej sali p. Wegnera, na którą przybyło licznie miejscowe społeczeństwo oraz wszystkie dzieci szkolne. Kierownik szkoły p. Stencel przemówił o doniosłości dzisiejszej uroczystości oraz zasługach starszego społeczeństwa w latach przełomowych dla Narodu naszego, a w końcu wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski. Następnie dzieci szkolne wygłosiły szereg okolicznościowych bardzo pięknych deklamacyj i odśpiewały kilka stosownych pieśni, otrzymując w nagrodę oklaski. Poczem zabrał głos miejscowy wójt p. Klimek, który w dłuższem przemówieniu zobrazował całokształt stosunków polskich w wiekach ubiegłych, poprzez walki najrozmaitsze w czasach zaborczych, wywalczenie Niepodległości własnym wysiłkiem i przelaną krwią żołnierza polskiego, oraz przedstawił rozwój i potęgę Państwa naszego w ubiegłem 15-leciu. W końcu wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypo-

spolitej. Wieczorem tegoż dnia odbyła się zabawa taneczna.

— **Ryńsk.** (Obchód 15-lecia Niepodległości.) Wioska nasze w dniu 12. 11. br. obchodziła bardzo uroczyście 15-lecie Niepodległości Polski.

O godzinie 9,30 przybył z Ludowic w pochodzie Oddział Zw. Strzeleckiego do Ryńska, gdzie w parku połączył się z miejscowym Oddziałem i tam został uformowany pochód, w którym brały udział dzieci szkolne, Odziały Zw. Strzeleckiego i towarzystwa istniejące na terenie parafji Ryńsk.

Przy dźwiękach orkiestry wyruszył pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo, przesuwając się pod bramami tryumfalnemi wzniesionemi przez miejscowy Oddział Zw. Strzeleckiego i młodzież z Ryńska i z Ludowic.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Profesor Brejski z Wąbrzeźna, z powodu nieobecności ks. prob. Żelewskiego i wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie ruszył pochód ulicą Hallera i po zakończeniu pochodu, udali się uczestnicy na salę p. Zadańskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Na program akademji składały się: referat, przemówienia, deklamacje i śpiewy.

Przewodniczący Komitetu Uroczystościowego p. Strzelecki Jan, rozpoczął uroczystą akademję odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże coś Polskę".

Nastąpił odczyt referatu przez pana Zadańskiego.

Po odczytaniu referatu nastąpiły przemówienia wygłoszone przez Kierow. szkoły p. Nawrockiego i p. Nogę. Na zakończenie przemówień wnieśli mówcy okrzyk na cześć Najjaśniejszej R. P., Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Wniesiono również okrzyk na cześć tych wszystkich, którzy walczyli o Niepodległość Polski.

Pamięć poległych Bohaterów, którzy złożyli życie na ołtarz Ojczyzny walcząc o niepodległość, uczczono przez powstanie i jednominutowe milczenie

Pod batutą Kierownika szkoły p. Nawrockiego odśpiewał chór „Nad Wisłą czuwa straż", a dzieci szkolne odśpiewały „Od wieczora do poranka".

Ładny okolicznościowy wiersz wygłosiła Wiktorja Sarnecka, Grzegorczykówna Klara, Retkowska, Łukosik i Roczeń. Z występujących na wyróżnienie zasługuje Czesława Cielicanka, która przedstawiła obraz „Nad grobem nieznanego żołnierza" i tem do głębi wzruszyła słuchaczy

Publiczność w liczbie około 500 osób, nieustannie darzyła występujących oklaskami oraz z wielkiem zainteresowaniem i skupieniem wysłuchała przemówień, referatu i deklamacji.

Po wyczerpaniu programu przewodniczący p. Strzelecki zakończył akademję odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi" i dziękując obecnym za tak liczne przybycie i tym wszystkim, którzy przyczynili się do udekorowania ulic jak również i sali.

— **KSIĄŻKI.** (Nowy kierownik szkoły powszechnej). Na stanowisko kierownika tut. szkoły powszechnej został zamianowany p. Leon Trojanowski z Mozgowiny, pow. chełmińskiego.

Szczęść Boże na nowej placówce!

— (Obchód 15-lecia Odzyskania Wolności). Jak Polska długa i szeroka w dniu 11-go listopada odbywają się w każdej wiosce uroczyste obchody 15-lecia Odzyskania Wolności na pamiątkę chwili tak drogiej sercu każdego Polaka.

Nasza wioska obchód 15-lecia odzyskania wolności obchodziła bardzo uroczyście. W dniu 11 listopada o godz. 18-tej odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział wszystkie organizacje. Przygrywała orkiestra oddziału Zw. Strzeleckiego. Po capstrzyku odbyło się przedstawienie kinomatograficzne, z którego dochód przeznaczono na Stowarzyszenie Popierania Budowy Szkół Powszechnych. W niedzielę, dnia 12 listopada br. o godz. 17-tej odbyła się uroczysta akademja na sali p. Deutschmanna, w czasie której wygłoszone były dwa odczyty. Pierwszy odczyt na temat odzyskania Niepodległości wygłosił p. kierownik Trojanowski. Drugi odczyt pt. „Prusy Wschodnie a Polska", oparty na podstawie danych historycznych, tak był wzniosły i przekonywujący, że obywatelstwo bez ustanku oklaskiwało mówcę. Po odczytach nastąpiły deklamacje i śpiewy, wykonane przez dzieci szkolne oraz Związek Strzel. oddział żeński i męski. Śpiewy i deklamacje dzięki usilnej pracy nauczyciela p. Pyszczyńskiego wypadły bardzo pięknie, tak, że publiczność zmuszała zespół do powtórzenia pieśni. Po śpiewach i deklamacjach odbyła się zabawa taneczna Związku Strzeleckiego, która trwała do samego rana. Goście bawili się ochoczo i uroczystość 15-lecia odzyskania Wolności pozostanie im długo w pamięci.

— **OSIECZEK.** (Rocznica Niepodległości Polski). Nasza wioska święto Niepodległości w tym roku obchodziła uroczyście. Liczny udział miejscowego społeczeństwa w tej uroczystości dowodzi coraz większego zrozumienia ważności dnia 11-go listopada, bowiem w dniu tym 15 lat temu Ojczyzna nasza zrzucała kajdany po przeszło 125-letniej niewoli w jarzmie obcych. Przebieg uroczystości był następujący. W sobotę dnia 11-go listopada odbył się uroczysty poranek w miejscowej szkole, przedtem zaś dzieci szkolne wysłuchały Mszy św. w tut. kościele. Właściwy obchód odbył się w niedzielę, 12 listopada. Na boisku szkolnem zebrały się dzieci szkół Osieczka i Piwnic, oraz następujące organizacje: Placówka Powst. i Wojaków Orzechowo—Piwnice, Koło BBWR oraz Kółko Rolnicze. Ruszano pochodem przy dźwiękach orkiestry do kościoła, a po skończonem nabożeństwie cały pochód wraz z zebraną publicznością wyruszył na salę p. Br. Jaranowskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Na program akademji złożyło się: 1) Hymn państwowy, 2) przemówienie p. L. Mellera, kier. szkoły na temat 15-letniej rocznicy Niepodległości Polski, 3) pieśni, które odśpiewały dzieci szkolne, a mianowicie: „Pierwsza Brygada", pieśń o Komendancie, „Złamane berła" (na głosy) oraz 4) deklamacje: „W Oleandrach", „My z Tobą", „Nad mogiłą żołnierza", „Grób Nieznanego Żołnierza", „W Ojczyźnie", „Do Polski" i „Ojczyzna". Na zakończenie był dany żywy obraz Akademję zakończono wspólnym śpiewem „Boże, coś Polskę". Pod koniec akademji kier. szkoły z Piwnic p. W. Piotrowski gorąco zachęcił zebranych do złożenia dobrowolnych ofiar na fundusz Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. —

Zorganizowana naprędce zbiórka pieniężna przyniosła w wyniku 4 zł. 75 groszy. Wieczorem tegoż dnia odbyła się zabawa taneczna, którą urządził p. Br. Jaranowski.

W taki to sposób uczczono w Osieczku 15-letnią rocznicę Niepodległości Polski.

**Dziś jeszcze**
**należy odnowić prenumeratę „GŁOSU WĄBRZESKIEGO" na miesiąc grudzień! — W grudniu, według zapowiedzi, ma zajść cały szereg ciekawych posunięć na terenie międzynarodowym. O tych posunięciach każdy winien wiedzieć. Najlepiej dowiedzieć się można z „Głosu", — dlatego należy go zapisać!**

## Z okolicy

× *Tivoli.* (Znalezienie trupa.) Dn. 18 bm. znaleziono w parku restauracji „Tivola" zwłoki umysłowo upośledzonej Weroniki Witkowskiej lat około 35, pochodzącej z Szabdy, a ostatnio przebywającej w Bobrowie. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja, zaś sekcja lekarska wyjaśni przyczynę śmierci.

× *Gorczenica.* Kradzież drobiu.) W nocy z 18 na 19 bm. skradli nieznani dotąd sprawcy na szkodę p. Bartla 5 kur. Dochodzenia w toku.

## Brodnica

× **Ptaszek w potrzasku.** Dnia 17 bm. przytrzymano Napiwockiego Stan. z Mławy za bezprawny przejazd pociągiem. N. odstawiony do Sądu został za to ukarany 1-o miesięcznym aresztem przyczem okazało się, iż jest on poszukiwany przez Sąd za cały szereg przestępstw.

× **Przytrzymani za kradzież leśną.** Dnia 18 bm. o godz. 6-tej rano przytrzymano za kradzież leśną Franc. Piasta, Jana i Franc. Kopysteckich. — Po odebraniu drzewa i spisaniu protokołów policyjnych wspomnianych zwolniono.

## Zaległości podatkowe na raty półroczne w 10 latach

Departament podatkowy Ministerstwa Skarbu opracował projekt rozporządzeń wykonawczych w sprawie zaległości podatkowych powstałych przed 1 października 1931 roku. Zgodnie z wytycznemi ustalonemi przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zaległości te rozłożone mają być na raty półroczne płatne w ciągu lat 10. Obecnie ustalane są księgowo zaległości w poszczególnych podatkach.

W przyszłym tygodniu Ministerstwo Skarbu zwołuje konferencję przy udziale zainteresowanych Ministerstw dla omówienia nowych przepisów o zaległościach podatkowych.

*GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY*

z dnia 15 listopada 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

| | |
|---|---|
| Żyto | 14,25—14,50 |
| Pszenica | 18,25—18,75 |
| Jęczmień browarowy | 15,00—16,00 |
| Jęczmień przem. | 13,00—13,25 |
| Owies | 13,50—13,85 |
| Mąka żytnia 65 proc. wł. worka | 21,00—21,75 |
| Mąka pszenna 65 proc. wł. worka | 30,50—32,50 |
| Otręby żytnie | 9,50—10,00 |
| Otręby pszenne | 9,00— 9,50 |
| Otręby pszenne grube | 9,50—10,00 |
| Groch polny | 17,00—19,00 |
| Koniczyna żółta odłuszcz. | 90,00—100,00 |
| Koniczyna biała | 80,—100,00 |
| Koniczyna czerwona | 140,00—160,00 |
| Ziemniaki jadalne | 2,25— 3,00 |
| Makuch lniany | 19,00—20,00 |
| Makuch rzepakowy | 14,00—15,00 |
| Makuch słonecznik. | 19,00—20,00 |
| Mąk niebieski | 60,00—62 00 |
| Gorczyca | 34,00—36,00 |
| Siemię lniane | 35,00—37,00 |

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.